10 gr. | 10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, — NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29. — SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8. — ZAKOPANE, Krupówki. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I. | Nr 14.

Kraków, poniedziałek 13 listopada 1939 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej

Przerażenie wśród Anglików i Francuzów.

Parowiec o pojemności 14.000 ton zatopiony.

Niemieckie łodzie podwodne działają na Atlantyku.

Amsterdam, 13 listopada. Z Vigo donoszą, że na pokładzie licznych stojących w tym hiszpańskim porcie okrętów angielskich i francuskich, które znajdują się w drodze do Anglji lub Francji, wywołała wielkie zdumienie wiadomość o obecności łodzi podwodnych w pobliżu tej linji komunikacyjnej, prowadzącej przez Atlantyk. Linja ta jest bardzo silnie strzeżona przez flotę angielską i francuską.

Według przejętej depeszy radjowej, został zatopiony **parowiec „Ponzano“** o pojemności 14.000 tonn. Załoga pewnego japońskiego parowca twierdzi, że widziała **niemiecką łódź podwodną**. Wkrótce potem odebrał parowiec ten sygnały S. O. S. z pokładu „Ponzano“, w których doniesiono, że parowiec próbował uciec przed niemiecką łodzią podwodną, jednak był ostrzeliwany i obecnie tonie.

Angielski statek zatonął na morzu Północnym.

Podczas eksplozji zginęło dwóch ludzi, a sześciu jest rannych

Amsterdam, 13 listopada. **Jak donoszą z LLondynu, uratowani członkowie załogi angielskiego okrętu „Carmarthen Coast“ oświadczyli, że okręt zatonął na Morzu Północnem niedaleko angielskiego brzegu, po straszliwej eksplozji na pokładzie. Eksplozja była tak silna, że okręt zatonął po kilku minutach .Podczas eksplozji zginęło dwóch ludzi, oraz 6 zostało ciężko rannych.**

Angielski okręt korsarski na morzu Śródziemnem.

Istambul, 13 listopada. Do portu istambulskiego przybił angielski transportowiec, **pomalowany na kolor czarny** i wyposażony w wolno stojące odkryte działo artyleryjskie. Nazwa statku i portu macierzystego są **zamalowane.**

Zatonął okręt z bombowcami, przeznaczonemi dla Anglji.

Zdenerwowanie w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 13 listopada. **Okręt z ładunkiem bombowców typu Lcokhead, które miały być przywiezione do Anglji i oddane angielskiej** marynarce **lotniczej, zatonął.**

Okręt był przycumowany do pomostu w porcie nowojorskim i czekał na przybycie brytyjskiego parowca, który miał wziąć na swój pokład obydwa samoloty. Detektywom polecono natychmiast zbadać przyczyny katastrofy. Stwierdzili oni, że w krytycznym czasie nie wiał wiatr, jak również nie było wysokich fal.

Ukazał się pierwszy numer „Krakauer Zeitung“

W niedzielę ukazał się pierwszy numer „Krakauer Zeitung“. nowego dziennika niemieckiego, który będzie zawierał m. in. obwieszczenia Generalnej Gubernji.

Dziennik, któremu przypisuje się wielkie znaczenie. Jest wydawany i drukowany w Krakowie.

—o—

Dziennik egipski o wartości „angielskich obietnic“.

Kairo, 13. listopada. — Dziennik egipski „Misri al fattat“ w artykule o ostatniej mowie lorda Halifaxa zajmuje się tem. co w krajach arabskich nazywa się ironicznie **„angielskiemi obietnicami“.** Dziennik pisze:

Mowa lorda Halifaxa jest doskonała, ale Wschód chce obecnie **czynów, a nie słów.** Demokracje powinny dać oczywisty dowód swej rzetelności. Egipt, Sudan, Palestyna, Syrja, Marokko, Algier i wiele innych krajód arabskich, ma prawo do takiej wolności, jaką Anglja zawsze na wypadek wojny chętnie przyrzeka tym krajom, które mają jej pomóc. Anglja i Francja zrobiłyby dobrze, jeśliby tym razem zapłaciły część rachunku **już z góry,** choćby tylko dlatego, by w końcu raz złożyć dowód uczciwości swych zamiarów.

—o—

Niemieckie zdanie o Angji wypowiada prasa sowiecka.

Moskwa, 13. listopada. W moskiewskich kołach politycznych wielkie wrażenie wywołał fakt, że prasa moskiewska przyniosła **jeszcze raz pełne brzmienie mowy Hitlera.** Świadczy to o dobitnem podkreśleniu niemieckich opinji o Anglji. które prawie że **nie różnią się od rosyjskich.** Dlatego Moskwa podkreśla je w sposób tak dobitny.

—o—

Flota Stanów Zjedn. zakłada miny w strategicznych punktach wybrzeża Antlantyku i Pacyfiku.

Waszyngton, 13. listopada. — Flota Stanów Zjednoczonych ma obecnie za zadanie zakładać miny w strategicznie ważnych punktach na wybrzeżu Atlantyku i Pacyfiku. Są to środki **zabezpieczające** przed wszelką próbą zawinięcia tam obcych statków.

—o—

Wybory do senatu w Jugosławji.

Belgrad, 13 listopada. W niedzielę odbyły się na terenie Jugosławji wybory do senatu. Ogółem wybrano 47 senatorów. — Dalszych 47 zostanie mianowanych przez radę regencyjną. Do godziny 17-tej udział w wyborach wynosił przeciętnie 85 procent uprawnionych do wybrów burmistrzów i radców prowincjonalnych. Wybory trwały do godz. 20-tej. Wynik ogłoszony będzie w ciągu poniedziałku. Wybory odbyły się w zupełnym spokoju i porządku.

—o—

„Petit Parisien“ przyznaje się.

Bruksela. 13. listopada, — Korespondent wojskowy „Petit Parisien“ w swoim komunikacie z piątku przyznaje, że **wojska francuskie poniosły w czasie działań wojsk nieprzyjacielskich bardzo liczne straty.**

—o—

Dziennik „Le Pays Rel“ zawieszony.

Bruksela. 13. listopada. — Rzad belgijski **zawiesił z natychmiastową ważnością „Le Pays Rel“ organ Degrella, przywódcy rexistów.**

Jak wyjaśnia socjalistyczny „Peuple“, powyższe zarządzenie nastąpiło z powodu **„podburzania przeciw Anglji“** Takie samo zarządzenie wydane zostało przeciw ukazującej się w Antwerpji gazecie flamandzkiej **„Het Flamisch Volk“**, oraz przeciw radykalno-walońskiemu **„La Dataille Wallone“.**

—o—

Aresztowania wśród czarnogiełdziarzy

Medjolan, 13. listopada. Policja medjolańska aresztowała wiele osób, które w ruchliwej Galerji Victoria Emanuela w centrum miasta, na oczach przechodniów handlowali dewizami zagranicznemi. Skonfiskowano kilka tysięcy funtów szterlingów, znaczną ilość innych walut zagranicznych i ponad 100.000 lirów, pochodzących ze sprzedaży dewiz. Banda przemytnicza posługiwała się szeroko rozgałęzioną organizacją handlarzy dewiz i pośredników.

Wspaniałe osiągnięcia.

Co powiedział generał Oszima dziennikom amerykańskim.

Nowy Jork, 13 listopada. — W drodze powrotnej do Japonji przybył do Nowego Jorku generał Oszima, b. ambasador japoński w Berlinie. W wywiadzie oświadczył on, że **publikowane w swoim czasie w prasie amerykańskiej twierdzenie, jakoby jego odwołanie pozostawało w związku z paktem niemiecko-rosyjskim, jest całkowicie wyssane z palca. Oszima przebywał w Berlinie ponad 5 lat, co w służbie dyplomatycznej jest okresem bardzo długim. Jest on przekonany, że niemiecko-rosyjski pakt w żadnej formie nie wpłynie ujemnie na stosunek Japonji do Niemiec.**

„Po wybuchu wojny — oświadczył gen. Oszima — udałem się za armją niemiecką do Polski, a następnie zwiedziłem linję Zygfryda. Stwierdzić muszę, że **dotychczasowe osiągnięcia Niemiec są potężne. Sytuacja Niemiec pod względem dyplomatycznym, gospodarczym i militarnym jest o wiele korzystniejsza, niż w r. 1914. W narodzie niemieckim panuje bardzo dobry nastrój“.**

Po krótkim pobycie w Waszyngtonie, przez San Francisko uda się gen. Oszima do Japonji.

—o—

Jak pracuje brytyjsko-żydowska prasa podżegaczy.

Amsterdam, 13 listopada. **Działalność sprawozdawcza czynnych obecnie w Holandji angielskich i francuskich dziennikarzy, doprowadziła do interwencji rządu holenderskiego. Mianowicie szef prasowy rządu holenderskiego komunikuje, że liczni przedstawiciele prasy zagranicznej otrzymali wczoraj pisemne ostrzeżenia. — Dziennikarzy zawiadomiono. że rzad zabroni im dalszej działalności publicystycznej w Holandji .Jeżeli w dalszym ciągu będą podawali alarmujące i niezgodne z faktami informacje.**

—o—

Niemiecka organizacja przesiedleńczo-powiernicza.

Berlin, 13. listopada. — Dla uregulowania spraw majątkowych, jakie wynikły z racji przesiedlenia i reemigracji Niemców z zagranicy. a w szczególności z krajów bałtyckich do Rzeszy, powstała organizacja p. n. „Umsiedlungs-Treuhand-Gesellschaft m. b. H.“ z siedzibą w Berlinie. W najbliższym czasie mają powstać oddziały tej organizacji w Rydze, Rewlu i w Poznaniu.

Odparto ataki francuskie.

Ostatni komunikat Głównego Dowództwa Armji Niemieckiej.

Główna Komenda Armji Niemieckiej donosi: Kilkakrotne próby Francuzów, by w ostatnich dniach zdobyć położono o 11 km. na południowy-zachód od Pimasene wzgórze, obsadzone przez przednie oddziały wojsk niemieckich, nie powiodły się, pomimo współdziałania nisko lecących samolotów i ożywionych działań artylerji.

Wzgórze pozostało w rękach niemieckich. Wzięto jeńców.

Bruksela, 13. listopada. — **Jak donoszą z Ostendy, w czasie działalności francuskiej artylerji przeciwlotniczej, opadły w La Ponne na terenie belgijskim cztery pociski 7,5 cm. Jeden z nich przebił dom na rynku jednak nie eksplodował. Drugi pocisk przebił dom w kierunku pionowym i został odnaleziony w piwnicy. Dwa pozostałe opadły na okoliczne ogrody.**

Alarm lotniczy w Paryżu.

Bruksela, 13 listopada. **W sobotę rano o godz. 4.45 zabrzmiały w Paryżu syreny alarmowe, które już od miesiąca nie były słyszane. Odwołanie alarmu nastąpiło o godz. 6-tej.**

Oto wiadomość „Timesa“

Angielscy oficerowie bez poborów ich żony bez zasiłków.

Jak żydowski min. wojny Hore Be lischa „opiekuje się“ żołnierzami.

Berlin, 13 listopada. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że państwa w czasie wojny dbają przedewszystkiem o swych żołnierzy, oficerów oraz o ich rodziny. Wydaje się jednak, że ta ważna sprawa dotychczas nie znalazła zrozumienia w Anglji, a w każdym razie nie zrozumiał jej angielski mini ster wojny Hore Belischa.

Wydaje się wprost niemożliwością, jednak musi polegać na prawdzie, (czytamy o tem w „Times“), że od początku wojny angielscy oficerowie nie otrzymali pensji. Również żony i matki wojskowych nie otrzymały dotychczas żadnej pomocy materjalnej.

„Times“ m. in. wymienia wypadek, według którego pewien oficer angielski zmuszony był sprzedać papiery wartościowe, aby uregulować swój rachunek w kasynie oficerskiem. W związku z tem „Times“ zapytuje: „Co się dzieje z tymi nieszczęśliwymi, którzy nie dysponują własnymi środkami?“ W dalszym ciągu dziennik donosi, że żona pewnego żołnierza, który został powołany do wojska w dniu 2 września, nie otrzymała dotychczas żadnego zasiłku. Musiała więc korzystać z własnych oszczędności. Wiadomości te zostały potwierdzone przez urzędnika angielskiego ministerstwa wojny, który stwierdził, że w rzeczywistości wielu oficerów nie otrzymało dotychczas żadnych poborów. Wkońcu „Times“ zaznacza, że ta sprawa zostanie w krótkim czasie załatwiona.

—o—

Okręg łódzki wcielony do okręgu Rzeszy Wartheland.

Łódź, 13 listopada. W ramach wielkiego zebrania w Łodzi, Namiestnik Rzeszy Gauleiter Greiser dokonał uroczystego aktu **przejęcia okręgu łódzkiego do okręgu Rzeszy Wartheland,** a tem samem do Rzeszy Wielkoniemieckiej.

—o—

Niezadowolenie w łonie francuskich związków zawodow.

Paryż, 13 listopada. **Socjalno-demokratyczny „Populaire“ donosi, że 85 organizacyj zawodowych w Paryżu, które należały do związku CGT, odmówiło swego poparcia obecnemu kierownictwu CGT.**

Zmiana flagi zawiodła.

Roosevelt pod naciskiem opinji publicznej zmienił swoje zdanie.

Waszyngton 13 listopada. **Roosevelt pod naciskiem swego ministra spraw zagranicznych oraz przeważającej części ludności, zmienił zdanie i cofnął swoje zezwolenie na zmianę flagi na okrętach Stanów Zjednoczonych.**

Wykuty przez właścicieli okrętów plan, według którego Stany Zjednoczone miały dostarczyć wielkiej ilości materjałów wojennych dla państw zachodnich **pod banderą panamską,** upadł.

Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, że uczynił to w interesie marynarzy, robotników portowych i t. d., którzy wskutek ustania żeglugi z Europą stracili posady. Zapowiedział on, że wniesie na najbliższem posiedzeniu parlamentu wniosek, według którego ci robotnicy otrzymają także **zapomogi,** gdyż według istniejących przepisów, tylko robotnicy przemysłowi otrzymują zapomogi. W międzyczasie Roosevelt zastanawia się nad kwestją **zatrudnienia oficerów oraz żołnierzy.** Aby nie spędzali oni bezczynnie czasu po miastach, urządzono dla nich kursy dokształcające.

Co się tyczy okrętów unieruchomionych, to **nie można ich użyć** w komunikacji z Ameryką Południową lub Azją, gdyż niema ani dostatecznej ilości pasażerów, ani wystarczającej ilości towarów. Zamierza on więc przynajmniej część unieruchomionych okrętów użyć do **przewozu surowców wojennych,** których niema w Stanach Zjednoczonych i na zakup których parlament podczas ostatniej swej sesji wyznaczył 10.000.000 dolarów.

Podpisano także układ z Anglją, według którego Ameryka dostarczy Anglji **bawełny,** Anglja natomiast Ameryce **kauczuku.** Ponieważ parowce Stanów Zjednoczonych **pod żadnymi warunkami** nie mogą się udać do strefy wojennej, więc Anglja będzie musiała **sama** przewieźć bawełnę, natomiast wymienione wyżej okręty zostaną użyte do przewozu kauczuku z Azji Wschodniej.

Całe Włochy obchodziły rocznicę urodzin Wiktora Emanuela III.

Defilada garnizonu rzymskiego.

Rzym, 13 listopada. 70-tą rocznicę urodzin Wiktora Emanuela III, obchodzono uroczyście w całych Włoszech, przy najliczniejszym udziale siły zbrojnej, partji i ludności. W Rzymie odbyła się na „Piazza Venezia“ **defilada całego garnizonu rzymskiego,** na którą poza licznymi członkami rządu i partji, przybyli szef sztabu generalnego armji włoskiej, **marszałek Graziani,** oraz sekretarz stanu w ministerstwie wojny, **generał Soddu.** Następnie odbyła się w kasynie oficerskiem uroczystość, w której wzięła udział cała generalicja rzymska z marszałkiem **Graziani** i generałem **Soddu** na czele.

Także prasa wieczorna w serdeczuych i entuzjastycznych słowach podkreśla **wysokie cnoty włoskiego władcy,** który w ciągu 40-letniego okresu rzadu doprowadził Włochy do **coraz znakomitszego rozwoju.** „Giornale d'Italia“ przypomina jego cnoty żołnierskie i męża stanu, króla i cesarza, jak również jego spotkanie z Mussolinim, którego król uroczyście zatwierdził jako wodza faszyzmu, w następstwie czego **Włochy stały się Imperjum.**

W najpoważniejszej godzinie, jaką Europa dzisiaj przeżywa — podkreśla „Tribuna“ — cały naród włoski stoi pod bronią zwarty — gotowy pod znakami rózgi liktorskiej i skupiony dokoła Wiktora Emanuela III, pozdrawia swego króla-żołnierza.

Życzenia Kanclerza Hitlera dla Wiktora Emanuela.

Berlin, 13 listopada. Führer przesłał JKM. Królowi Włoch i Cesarzowi Etjopji z okazji 70-tej rocznicy urodzin następujący telegram:

„Proszę Waszą Królewską Mość przyjąć z okazji 70-tej rocznicy urodzin moje najserdeczniejsze życzenia. Z niemi łączę własne i narodu niemieckiego najlepsze życzenia powodzenia Waszej Królewskiej Mości i szczęśliwej przyszłości Imperjum Włoskiego.

—o—

Niemcy z Estonji przybyli do Rzeszy.

Rewal, 13 listopada. — Przesiedlanie mieszkających w Estonji obywateli niemieckich zbliża się ku końcowi. W sobotę opuścił Rewal parowiec KdF „Ozeana“ z 864 przesiedleńcami — zaś dziś wieczorem odpłynie statek „Sierra Cordoba“, wiozący 956 podróżnych.

W czasie od 18 października do 5 listopada w 15 transportach powróciło do ojczyzny około 12.000 Niemców, obywateli estońskich lub niemieckich.

Biorąc pod uwagę, że w ciągu tygodnia „Sierra Cordoba“ przetransportować ma jeszcze dalszych 1000 ludzi, którzy zyskali prawo pobytu w Estonji, do grudnia, względnie stycznia celem likwidacji przedsiębiorstw, to stwierdzić można, że Niemcy w Estonji całkowicie zastosowali się do wezwania i że wynik akcji przesiedleńczej uważać można za pomyślny.

Należy dodać, że rychłe odtransportowanie tych 12.000 osób było możliwe tylko dzięki akcji dużych parowców floty wywczasowej „Siła przez radość“. Meble i cały bagaż przewieziono tymi samymi transportowcami.

Rosja jako dostawca surowców.

Dziennik belgradzki o znaczeniu pomocy sowieckiej dla Niemiec.

Belgrad, 13 listopada. „Politika“ w artykule wstępnym pisze o **dużem znaczeniu Rosji** w zakresie zaopatrzenia Niemiec w surowce. Pismo stwierdza, że Rosja dysponuje w dużych ilościach bardzo ważnymi surowcami. Np. produkcja **pszenicy** wynosi jedną czwartą część produkcji światowej; pozatem Rosja jest jedną z głównych producentek **nafty, tłuszczów, żelaza, manganu, drzewa i środków żywnościowych.**

Zapewnione jest przedewszystkiem uzupełnienie niemieckich zapasów żywnościowych dzięki eksportowi rosyjskiemu. W dziedzinie surowców przemysłowych, Rosja produkuje fosfat azbest, chrom, również dysponuje żelazem, bawełną i wełną, której jest prodncentem.

Jak Anglja gnębi północną Irlandję?

65 aresztowanych — Zasieki dokoła więzienia.

Amsterdam, 13 listopada. **„United Press“ donosi o aresztowaniu 65 obywateli północnej Irlandji i osadzeniu ich w więzieniu w Londonderry.**

Aresztowanych przewieziono z Belfast pod silną eskortą policyjną do oddalonego o przeszło 100 mil więzienia. W chwili, gdy samochody z aresztowanymi zajeżdżały na teren więzienia, Irlandczycy odśpiewali pieśni republikańskie i wznosili okrzyki: „Niech żyje republika“ i „niech żyje wróg Anglji“.

W obawie że ktoś z aresztowanych mógłby uciec, zostali oni pojedyńczo skuci, a przy każdym czuwał policjant z odbezpieczonym rewolwerem. Wzmocniono także straże więzienne, wokół więzienia wzniesiono zasieki z drutu kolczastego.

Cwetkowicz potępia anonimowych propagatorów.

Belgrad, 13 listopada. Premjer Cwetkowicz potępia w zdecydowany sposób anonimowych szerzycieli ulotek. W ulotkach tych domagano się „większej swobody“. Premjer podkreślił, że wolność słowa nie może doprowadzać do wybryków politycznych, oraz do oczerniania czołowych osobistości.

Przejrzyste metody propagandy.

Kraków, 13. listopada.

Przed kilku dniami londyńska „Financiel News“ opublikowała wywody swego specjalnego współpracownika do spraw „Lombard Trade'ów“. Według niego zarządzenia, dotyczące angielskiej blokady Niemiec na odcinku gospodarczym, mogłyby być tylko wówczas skuteczne i możliwe do osiągnięcia, o ile pozyskana będzie **pomoc państw bałtyckich** oraz **państw w południowo-wschodniej Europie.** Dziennik ostrzega państwa neutralne przed powstrzymaniem się od stosunków handlowych z Anglją na skutek przyrzeczeń niemieckich.

Do wywodów brytyjskich, świadczących o całkowitym braku znajomości tego tematu, mogą państwa bałtyckie i kraje położone w południowo-wschodniej części Europy, stwierdzić na podstawie danych statystycznych, że gwarancje rządu niemieckiego stanowią dla nich od wielu lat **całkiem pewny** rynek zbytu najważniejszych artykułów eksportowych przy zapewnieniu wysokości cen, które są o **wiele korzystniejsze,** niż osiągane na rynkach światowych. Poza tem zagwarantował im rząd niemiecki, w drodze wymiany, dostawy wartościowych **produktów niemieckich.**

W świetle tych danych wynika, że Rzesza w roku 1939 sprowadziła z krajów południowo-wschodniej Europy ogółem **14,2 proc.** ogólnego swego importu, przy **14.2 proc.** eksportu swej ogólnej cyfry wywozowej. Anglja natomiast sprowadziła ze wspomnianych krajów **1,3 proc.** swego importu, zaś dostarczyła **2 proc.** z cyfry eksportowej. W roku 1938 Bulgarja dostarczała do Niemiec aż **63,4 proc.** ze swego eksportu, zaś sprowadzała stamtąd **57,8 proc.** Cyfry datyczące Anglji są następujące: **7 i 4,9 proc.** zaś pomiędzy Grecją a Niemcami wynoszą one **43,1 proc.** całego eksportu tych państw, gdy w imporcie **31,9 proc.,** podczas gdy Anglja w tym wypadku stanowiła tylko **8,3 proc.** oraz **13 proc.** W transakcjach z Rumunją przyjęły Niemcy **35 8 proc.,** zaś dostarczyły **48,3 proc.** ogólnej cyfry importowej, gdy w tym samym okresie Anglja **tylko 11,1** wzgl. **8,2 proc.** Jugosławja przywoziła do Niemiec **49,9 proc.** natomiast do Anglji tylko **9,6 proc.** swej produkcji surowcowej. Jej import z Niemiec wynosił **50,1 proc.,** zaś z Anglji **tylko 8,3 proc.** Turcja dostarczała **47,5 proc.** całej swej cyfry importowej do Niemiec, natomiast do Anglji **tylko 3,4 proc.,** przyczem swe potrzeby w Niemczech pokrywała **w 51,3 proc.,** a w Anglji tylko w **11,2 proc.**

W obliczu tych dobitnie brzmiących cyfr i wobec niezaprzeczalnego faktu, że Anglja w chwili wybuchu wojny musiała zaniechać dostaw, a tem samem spowodwała w państwach bałtyckich i w neutralnych państwach, położonych na południowym wschodzie Europy, **dotkliwy brak węgla i innych produktów, podczas gdy dostawy z Niemiec są najzupełniej regularne i w ilościach całkowicie wystarczających.**

Odczuwające te trudności państwa obecnie przenikają propagandowe kulisy angielskiej polityki, skłaniajacej Anglję do głoszenia w dalszym ciągu twierdzenia, jakoby jeszcze **odgrywała rolę w imporcie i eksporcie** w obszarze południowo-wschodnim Europy.

—o—

Szwajcarja nie uznaje angielskiej kontroli.

Berno, 13 listopada. Federalny departament gospodarki narodowej wydał zarządzenie zakazujące firmom szwajcarskim poddania się kontroli zagranicznej w sprawach dotyczących wymiany towarów.

ŁUCJA KARSKA.

Wierna dusza

Pokój bony.

Niedzielne popołudnie. Panna Zofja i jej przyjaciółka.

— No i jak się czujesz na nowej posadzie? Dobrze?

— O nie...

— Dlaczego?

— No widzisz, nie wiem, jak mam ci to powiedzieć... tak tęsknię...

— Ach tak, rozumiem, tęsknisz za domem, prawda?

— Nie, nie za domem, za starem miejscem.

— Co ty też mówisz? Przecież tam nie mogłaś dłużej wytrzymać. Dziecko okropnie rozpieszczone, wynagrodzenie marne.

— Tak, to prawda, ale zato jakie tam miałam życie...

— Życie? Czy ty myślisz o utrzymaniu?

— No wiesz, ty to tylko o jedzeniu myślisz — ja myślę o życiu, prawdziwem życiu. Przynajmniej tam miałam rozrywkę. Pan przychodził conajmniej raz w tygodniu pijany, kompletnie ululany. A pani odrazu krzyczała tak, że cały dom słyszał: „Ty łobuzie, ty pijanico, życie mi zniszczyłeś, do grobu mnie wpędzasz...“

— Nie, naprawdę?

— Tak, tak! Szczęście zburzyłeś, przepiłeś posag. Z hołotą się zadajesz, nie umiesz uczciwej kobiety uszanować...

— Uczciwej kobiety nie umiesz uszanować, tak powiedziała?

— Oczywiście tak, jak ci mówię, przecież wiadomo, że wszyscy mężczyźni to... I tu padło soczyste słówko.

— Tak, tak, święta prawda, powinno się ich wszystkich w jednym dniu wytępić, jak tego chcą, no— jak one się nazywają te... feministki.

— Daj im teraz pokój. No więc, jak ci mówię, pan en to nic, tylko z butami do łóżka.

— No, wiesz moja droga, tego nie mogę mówię, pan na to nic, tylko z butami do łóżka.

— ...bo też to jest okropne. Paui zaczynała odrazu płakać i mówiła tylko: „Ty świnio!“ Ale pan już chrapał. Więc kładła się też spać i słyszałam pode drzwiami, jak ten „biedny robaczek“ płakał i płakał. A następnego dnia wybuchała burza. Pani pakuje manatki i chce wracać do domu rodziców.

— No i, no i?

— Pan rzucał się wtedy do jej nóg i błagał: Mój skarbie, mój aniele, nie opuszczaj mnie, umrę bez ciebie! I całuje ją i pieści, a ona powoli dała się przebłagać.

— Najczęściej tak się zdarzało...

— Kłócili się, ili, a potem znowu się godzili. Pani pakowała rzeczy, potem znowu rozpakowywała, pan przynosił kwiaty, prezenty, a potem klął tak, że się ściany trzęsły. Tak, to prawda, dziecko było nieznośne, roboty miałam dużo i pensja była niższa ,ale zato miało się jakąś odmianę. Jest się przecież człowiekiem, prawda?

— Masz rację my też mamy jakieś prawo do zabawy. No, a tu?

— Ach! tu jest nudno. Żadnej sprzeczki, żadnej kłótni, zawsze to samo. Owszem, trzeba przyznać, że to bardzo przyzwoici ludzie, ale tacy są jeszcze młodzi, on jej nigdy nie powie głośnego słowa, zawsze uprzejmy, mówię ci, że można zwarjować z nudów.

Dzwonek do drzwi wejściowych. Panna Zofja idzie otworzyć drzwi i wraca prędko już w nieco lepszym humorze.

— Jakiś młody człowiek przyszedł. Bardzo elegancki. Nie znam go wcale i moja pani strasznie się ucieszyła.

— Ocho to zły znak!

— Myślisz? Zresztą wszystko możliwe, bo właściwie dlaczego cieszyłaby się tak bardzo? Kwiaty przedtem dostała. Czerwone róże. Może były od niego?

— Zawsze zaczyna się od kwiatów, to wiadome.

— Idź zobaczyć, co tam słychać nowego.

— — — — — — — — — — — — — — —

Po chwili przychodzi panna Zofja zachwycona.

— Siedzą bardzo blisko siebie. Może się nawet całowali. Ja tego wprawdzie nie widziałam, ale to nie jest wykluczone. Ja się na tem znam. Tak czule do niej mówi i patrzy jej prosto w oczy.

— O mój Boże, mój Boże!

— Że też istnieją tacy ludzie! A zawsze udaje taką zakochaną w panu.

— Patrzy jej w oczy, co ty mówisz? no, a pan?

— Pana jeszcze niema, ale przychodzi zwykle o tej porze. (Słychać pukanie do drzwzi). — O mój Boże, wywołałam wilka z lasu, to on.

W salonie drzwi są zawieszone dywanem i dlatego nie słychać żadnych kroków.

— Wielki Boże, biedna pani! Zosiu droga, idź zobacz co się tam dzieje.

Zofja wylatuje z pokoju, a przyjaciółka jej niespokojnie przechadza się tam i zpowrotem. Staje pod drzwiami i nadsłuchuje z wyraźnemi oznakami przerażenia. Panna Zofja wraca, promieniejąc.

— O Boże, żeby tylko nie było nieszczęścia! Jak nasz pan zobaczył obcy kapelusz, pobladł jak ściana i zapytał: „Kto tu jest“, ale takim głosem, że aż mi kolana zadrżały. Odpowiedziałam: „Jakiś pan, prawdopodobnie dobry znajomy naszej pani, bo się pani bardzo ucieszyła. Nie odpowiedział ani słowa, tylko tak komicznie na mnie spojrzał, i odrazu wpadł do salonu.

— No i?

— Dalej nic nie wiem. Tak się przestraszyłam, że odrazu tu przybiegłam.

— Alež Zosiu! jak mogłaś ich teraz samych zostawić, przecież może zdarzyć się nieszczęście. Wejdź tam natychmiast.

— Kiedy się boję.

I ociągając się, panna Zofja powoli wychodzi. Przyjaciółka zostaje sama, głośno snując refleksje. — Chyba obydwojga nie zabije. Chociaż nigdy nic nie wiadomo...

Ukazuje się panna Zofja z twarzą ponurą i bez jednego słowa wciąga palto.

— No, co się stało, gdzie ty idziesz? Zawołać policję? Mówże prędko!

— Akurat policję... Ciastka mam przynieść!

Co u licha, jestem ich służącą, czy co. Siedzą sobie w najlepszej zgodzie i rozmawiają. Wyobraź sobie, że to jest brat pani, który przyjechał z Paryża. Mam zrobić herbatę i przynieść ciastka, chociaż to dziś niedziela — ironicznie — z powodu takiej okazji... Wchodzę do pokoju, myślałam już, że broń Boże zobaczę trupa, ale nie, niczego człowiekowi nie nżyczą.

Jutro wypowiadam posadę.

—o—

Człowiek i pies.

Oswojenie psa. — „Współpraca" — Wierność, — Wypadek ze Stefkowy.

Człowiek, ta najmądrzejsza — jak dotychczas — istota na ziemi, potrafił ujarzmić **częściowo** siły natury i podporządkować sobie liczne zwierzęta. Trudno byłoby odpowiedzieć na to, które ze zwierząt daje człowiekowi największe korzyści, nikt jednak nie zaprzeczy, że **wierność psa** uchodzi zawsze za najpewniejszą.

Pies oswojony przez człowieka **już w czasach przedhistorycznych**, a mianowicie w okresie neolitycznym, dzielił z nim często dolę i niedole i dzieli ją do dnia dzisiejszego. W pierwszych latach swej „współpracy", wędrowali razem z miejsca na miejsce, a zwłaszcza urządzali wspólnie polowania. Zasługa schwytania zwierzyny przypadała wówczas zazwyczaj psu, on też otrzymywał zapewne i lwią część łupu.

Rozumiemy dobrze, dlaczego pies stał się dla człowieka **nieocenionym nabytkiem** i prawie **nieodłącznym towarzyszem.** Znakomicie rozwinięty u psa zmysł węchu, dobry słuch, pamięć, odwaga i siła, a przedewszystkiem chyżość, wytrwałość i wierność, przekonały człowieka o jego **wielkiej** użyteczności. Nic więc dziwnego, że coraz to nowe obowiązki spadały na „psią głowę", a prawa jego, niestety, coraz bardziej **ograniczano.**

Mimo, że człowiek używa psa do polowania, poleca mu strzec własnego domostwa, korzysta z jego pomocy w walce, ba nawet zawdzięcza mu niejednokrotnie życie, pies nie znajduje jednak odpowiedniego traktowania u człowieka. Już powiedzenia: „Kopnąć jak psa", „rzucić jak psu" itp. mówią nam wiele.

Pamiętajmy jednak, że niektóre psy dosłużyły się nietylko swych dziejów, ale **nawet pomników.** Napewno niejeden z nas widział poczciwego psa Bernardyna, który strzegł małego dziecka, bawił się z niem, a mimo że dziecko ciągnęło go za uszy — ogon, psisko znosiło te dziecięce kaprysy ze stoickim spokojem i nie wyrządziło mu krzywdy. Psy tej rasy odpowiednio wytresowane **uratowały już tysiące ludzi** w górach, wyszukując i odgrzebując ich w czasie zawiei śnieżnych.

Niemniejszą sławę posiadają **psy policyjne**, które pomagają policji tropić i odszukiwać złoczyńców. W tej dziedzinie przodują dobermany, wilczury i t. zw. boksery.

Ciekawymi i bardzo mądrymi okazują się pudle, z sierścią kręconą jak u barana. Chodzą one **do sklepów** z koszykiem, a odpowiednio wyuczone pełnią nawet rolę **listonoszów.** Kto przebywał w górach, miał niejednokrotnie sposobność zapoznać się bliżej ze sprytem, czujnością i zaradczością **psów-owczarków,** których używa się do pilnowania owiec.

W krainach, pokrytych wiecznym śniegiem, używa się psów do **ciągnięcia sań.** Z takich zaprzęgów korzystają zwłaszcza Eskimosi. W czasie Wojny Swiatowej, gdy zabrakło koni, (a wiadomo, że motoryzacja nie znalazła wówczas tak szerokiego zastosowania, jak dzisiaj), obserwowaliśmy niejednokrotnie **psie trény.** Znany powszechnie jest też fakt, że psy bywają „członkami" Czerwonego Krzyża i chlubnie spełniają swe zadania.

Najbardziej rozczula nas to **wielkie przywiązanie psa** do swego pana. Znane są fakty, że pies po śmierci pana nie chciał nawet patrzeć na jedzenie i ginął z głodu i tęsknoty. Pomijając kwestję myślenia u psów, możemy stwierdzić, że pies potrafi cieszyć się, smucić, kombinować i przewidywać.

Że już starożytni Grecy cenili wierność i przywiązanie psa, niech świadczą następujące słowa wyjęte z **Homerowej Odysei:**

„Kiedy taki rozgowor wiódł Odys
z pastuchem,
Pies leżący tam blisko łeb podniósł,
strzygł uchem.
Był to Argos, którego sam Odys
wychował,
Lecz nie użył, gdyż wcześniej on był
pożeglował
Pod Troję...
Teraz leży wzgardzony, gdyż nie
stało pana,
Na kupie, co z pod mułów i krów
wyrzucana
Zalega koło bramy; gnojem tym
nawożą
Parobcy pola pańskie i pożytek
mnożą.
Na nim to leżał Argos, jedzon przez
robactwo,
Lecz skoro bliskość pana zwietrzyło
biedactwo,
Pokiwało ogonem, tuląc uszy obie,
Chciałoby się doczołgać, sił nie
miało w sobie...
Uważał to Odyssej i łzę uczuł w oku,
Otarł ją, by nie widział pastuch,
co stał z boku...
Tymczasem Argos w śmierci pogrążył
się mroku,
Gdy ujrzał swego pana po dwudziestym roku"...

Opowiemy obecnie o zdarzeniu, jakie miało miejsce przed wielu, wielu laty w miejscowości **Stefkowa.**

W tamtejszym dworze służyła dziewczyna imieniem Paraska. Pewnego dnia dano jej polecenie, by potopiła młode szczenięta. Litując się, zostawiła matce **jedno szczenię,** a z resztą postąpiła wedle rozkazu. Mijały lata. Z małego szczeniaka wyrósł ładny duży pies, który ani na chwilę nie opuszczał dziewczyny. Towarzyszył jej wszędzie i na podwórzu i w polu.

Tymczasem zaszły nieprzewidziane wypadki. Tatarskie zagony zapędziły się aż do Stefkowej, spalono wiele osiedli ludzkich, a wielu mieszkańców wzięto w jasyr, t. j. do niewoli. (Pamiątką po owym najeździe tatarskim jest dzisiaj jedynie nazwa części lasu t. zw. Tatarska Dolinka). Zabrano też i biedną Paraskę, a za nią powlókł się i jej pies.

Długi i uciążliwy był pochód. Paliło pragnienie, piekły pokaleczone stopy.

Po kilku latach jasyru, udało się wkońcu zbiec dziewczynie. Wędrując przez gęste bory, znalazła w swym piesku nietylko dobrego obrońcę, ale i przewodnika. I o dziwo! Po wielu dniach wspólnej tułaczki dobrnęli wkońcu szczęśliwie do rodzinnej wioski. Powrót swój i ocalenie zawdzięczała dziewczyna **wyłącznie psu,** który biegł przodem, wyszukiwał i wskazywał drogę.

Do jakich wkońcu poświęceń jest zdolny psi instynkt macierzyński, świadczy fakt, że parę lat temu, w czasie strasznej powodzi, pewna wilczura **przenosiła w pysku swe szczenięta** na bezpieczny teren. A trzeba wiedzieć, że musiała płynąć parę kilometrów i powtarzała ten manewr kilkakrotnie.

Tym, których specjalnie interesują zagadnienia psiej „inteligencji" i t. p. polecamy do przeczytania przepiękne nowelki i powieści Dygasińskiego Curvooda ,oraz książkę p. t. „Rozwój umysłowości u zwierząt i ludzi". W tej ostatniej znajduje się wiele naprawdę ciekawych przykładów.

DR. O. M. KAŁUŻNIACKI.

Piwo w średniowiecznym Krakowie.

Wedle legendy zastawił Piast swym gościom, przybyłym z nieba nie miód, uchodzący za specjalny napój Polaków, lecz piwo, a Leszek Biały, prosząc Papieża o zwolnienie go od wzięcia udziału w ślubowanej wyprawie do ziemi świętej, podał jako powód swej prośby, brak w południowych krajach tego napoju, bez którego on obyć się nie może.

Z legend tych, mniejsza o to czy prawdziwe czy nie, można jednak przypuścić, że **piwo było znane w Polsce w najdawniejszych już czasach.**

Kraków, podobnie jak inne miasta, lokowane na prawie niemieckiem, otrzymał od Kazimierza Wielkiego (1358) przywilej zabraniający komukolwiek w obrębie pól mili od miasta (ad medium miliare) warzenia piwa na szkodę mieszczan, jedynie do tego przemysłu uprawnionych. Korzystali też z tego przywileju mieszczanie tak obficie, że w samem mieście było **nieraz po kilka browarów na jednej i tej samej ulicy.**

Z aktów i rozrachunków miejskich w tych czasach, to jest w wieku XIV i XV, mamy ciekawe daty dotyczące tej sprawy.

Znano kilka gatunków piwa wyrabianych z pszenicy i dobre marcowe czarne wyrabiane z jęczmienia. Browarnicy, jak się zdaje, w małej tylko ilości warzyli piwo na własny rachunek, przeważnie zaś czynili to na rachunek osób, które im dostarczały surowego materjału i oddawali im, naturalnie za odpowiednią zapłatą, gotowy napój. Cenę ustalały władze miejskie. Odbywało się to pod kontrolą władz miejskich, które **regulowały produkcję i oznaczały,** jaką ilość piwa winien browarnik dostarczyć z otrzymanego materjału. Z zapisków wiemy naprzykład, że 20 miar pszenicy dawało 9 beczek piwa dobrego i jedną gorszego.

Znana była też **kontrola wyrobu piwa** przez browarników, a odbywała się przy pomocy mierzenia słodów. Do tej czynności utrzymywało miasto osobnych zaprzysiężonych funkcjonarjuszy, którzy za małą opłatą odmierzali napój odbierany przez strony od piwowara.

Za brak przepisanej ilości miar, za używanie fałszywych miar i wogóle za uchylanie się od kontroli ponosili winni surowe kary.

Gdy z końcem XIV wieku przystąpiło miasto do **budowy wodociągów,** z których w znacznej mierze korzystali piwowarzy, powstała z tego tytułu dalsza opłata zwana **„Rorgeltem".** Danina ta była ściągana od kadego wozu słodu przywiezionego do miasta, zaraz przy bramach, a to dlatego, że wszystkie młyny do mielenia słodu wprowadzanego do miasta, znajdywały się poza jego murami.

Przez długi czas (do r. 1564) wyrób piwa był wolny o tyle, że nie istniał jeszcze cech piwowarów, któryby ograniczał produkcję, jak się to działo w innych rzemiosłach, gdyż nie chciano dopuścić, by jeden przedsiębiorca produkował więcej niż drugi. Cechy dążyły do tego, by wszyscy mieli mniej więcej równe dochody.

Prócz wspomnianych opłat pobierało miasto pokaźny dochód także z pewnego rodzaju podatku od konsumcji. Opłaty te były w ten sposób zorganizowane, że do przewozu piwa z browarów nie wolno było używać innych, jak tylko wozów miejskich zwanych **„Szrotwagen".** Wozy te zostawały pod zarządem funkcjonarjusza miejskiego „schrotmagistra", u którego każdy obywatel sprowadzający piwo kupował odpowiednią ilość znaczków metalowych, a potem oddawał je pomocnikom „szrotmagistra", a ci przewozili odpowiednią ilość beczek na miejsce przeznaczenia. Próbowali wprawdzie obywatele obchodzić tą opłatę i najmowali do przenoszenia beczek tragarzy, jednak miasto i na to znalazło sposób, nakładając z miejsca tak wysokie podatki na tragarzy i pozwoliły im wogóle przewozić tylko njmniejszy rodzaj beczek (półachtelki), tak, że się ten interes przestał opłacać i ludność musiała wrócić do szrotmagistrów.

Ze składów i szynków wychodziło piwo już **bez żadnych dalszych opłat,** które zaistniały dopiero znacznie później w postaci czopowego, goździowego itdp. Kontrola nad szynkarzami rozciągała się już tylko nad tem, by szynkarze **nie używali fałszywych miar,** nie dolewali do piwa dobrego gorszych gatunków i sprzedawali piwo po oznaczonych przez władze cenach. Do kontroli gatunku piwa byli używani oddzielni urzędnicy zwani „affusores".

Ponieważ odpowiednio do cen zboża zmieniała się i cena piwa, przeto **cena napoju była również ustalana corocznie,** nieraz nawet dwukrotnie w roku, a mianowicie na wiosnę i w jesieni.

Prócz piwa miejscowego pijano także produkty pozakrakowskie, największym zaś popytem cieszyło się **piwo świdnickie,** ze Świdnicy na Śląsku.

Sprzedawano je w piwnicy pod ratuszem. Dowóz tego piwa prowadziło miasto we własnym zarządzie i miało z tego bardzo znaczne dochody. Np. w roku 1390 — według rachunków gminnych — 500 grzywien. Piwnica świdnicka ma swoją historję. Miała ona swe **świetne czasy** i chwile upadku aż z końcem XVI wieku miasto utraciło swój znaczny dochód.

Z DNIA.

Zima w świecie.

Nadchodzi zima, która nie oszczędza żadnego kraju cywilizowanego. Jedno z pism naukowych rzuciło pytanie, jak się zachowują rośliny podczas mrozu i stwierdziło, że niektóre z nich już pod wpływem małych temperatur poniżej zera zaczynają chorować, a wystawione przez dłuższy czas na zimno poniżej 3 stopni, giną.

Znany botanik Rein stwierdził przy pomocy doświadczeń, że każdy rodzaj roślin ma swój oznaczony stopień śmiertelnego mrozu, że jednakże stopnie te są dość od siebie odległe. I tak liście i pędy begonji giną przy —2.2° C., drzewo oliwne przy 4.1° C, a fiołki dopiero przy —9.3° C.

Wogóle rośliny nasienne wytrzymują mróz do —14° C, mchy giną przy —19° C, a rośliny niższe, żyjące w wodzie, znoszą mrozy do —31° C.

Stwierdzono, że rośliny żyjące w strefie umiarkowanej, posiadają w wysokim stopniu zdolność dostosowania się do niskich temperatur, oczywiście do pewnej granicy. Rośliny podzwrotnikowe nie posiadają tej zdolności, z czego można wywnioskować, że nie jest ona przyrodzona, lecz nabyta.

Zwierzęta ciepłokrwiste t. j. ssaki i ptaki, posiadają temperaturę krwi niezawisłą od temperatury2 powietrza, a wynoszącą normalnie 37 do 40° C i dlatego otrzymują od przyrody na zimę niejako odzież w postaci gęstszej sierści czy futra, względnie upierzenia. W ten sposób natura chroni je przed utratą cieplika, koniecznego do utrzymania życia. Prócz tego, zmniejszaniu się cieplika u tych zwierząt zapobiega zmniejszony przypływ krwi do skóry, i przyspieszona przemiana materji. Aby to ostatnie jednak miało miejsce, musi zwierzę mieć większą ilość pożywienia, w przeciwnym razie ginie. Śmierć zwierząt tych następuje, gdy temperatura krwi spadnie do —18° C.

Zwierzęta zimnokrwiste, jak ryby i żaby posiadają zmienną temperaturę krwi, podwyższającą się, lub obniżającą w miarę, jaką ma temperaturę otaczająca je woda. Gdy woda jest ciepła, ciepłą jest również i krew ryb i naodwrót. Stwierdzono, że ryby zupełnie zamarznięte po odtajaniu odzyskiwały życie.

Inaczej ma się rzecz ze zwierzętami, które przesypiają zimę, jak np. nietoperz, borsuk, jeż. Temperatura własna ich krwi wynosi +32° C. Zimno pobudza w nich przemianę materji. Gdy temperatura spada poniżej +6° C, to równocześnie zaczyna się oziębiać temperatura ich krwi, a przemiana materji wynosi zaledwie 1/100 normalnego stanu. W takiej chwili zwierzęta te zapadają w sen, podczas którego temperatura może spadać do +2° C.

Gdy się jednak zacznie dalsze oziębienie krwi, mogące spowodować śmierć, zwierzęta te budzą się i szukają cieplejszej kryjówki.

Tak odbywa się walka świata żyjącego z zimą.

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego

Dziś wponiedziałek operetka S. Graffa p. t.: **„3 Wochen Sonne"** w wykonaniu zespołu Teatru Górnośląskiego z Bytomia.

Jutro we wtorek **„Damy i huzary"** komedja Al. hr. Fredry w opracowaniu scenicznem dyr. K. Frycza, w premjerowej obsadzie. —

Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z pełnej humoru komedji amerykańskiej Jamesa Montgomery'ego **„Cały dzień bez kłamstwa".** Premjera tej komedji odbędzie się w najbliższą środę.

Wiadomości sportowe.

Niemcy—Protektorat Czech w piłce nożnej 4:4.

Wrocław, 13. listopada. — W niedzielę rozegrano we Wrocławiu międzypaństwowe spotkanie piłkarskie między drużyną **niemiecką** a reprezentacją **protektoratu Czech i Moraw.**

Mecz był nadzwyczaj interesujący i wystawił nadzwyczaj pochlebne świadectwo drużynie niemieckiej, gdyż **Czesi prowadzili już 3:0,** a do pauzy wynik opiewał **4:2 na korzyść Czechów.** W drugiej połowie gry Niemcy przypuścili jednak zdecydowany atak i zdołali uzyskać **wynik remisowy 4:4.**

Ze świata sportu.

(wd) Na skutek zarządzenia prezesa Międzynarodowej Unji Bokserskiej **hr. di Campello** (Włochy) na razie nie mogą się odbywać żadne spotkania bokserów zawodowych o tytuł mistrza Europy. Posiadacze dotychczasowi tych tytułów pozostają więc nadal mistrzami Europy.

Przypomnieć należy, że mistrzami Europy są obecnie: w wadze muszej: **Urbinati** (Włochy), w wadze koguciej: **Weiss** (Niemcy)), w wadze piórkowej: **Popesco** (Rumunja), w wadze półśredniej: **Cerdan** (Francja), w wadze ciężkiej: **Maks Schmeling** (Niemcy). Wagi: lekka, średnia i półciężka nie mają swoich mistrzów.

* * *

Znany łyżwiarz norweski i b. mistrz świata **Hans Engnestangen** został powołany na stanowisko trenera łyżwiarzy **szwedzkich.**

* * *

Stolica Norwegji, Oslo, interesuje się żywo rozwojem **tenisa na halach krytych.** Ostatnio wybudowano wielką halę tenisową na przedmieściu miasta Oslo w Bygdö. Hala ta jest wyposażona we wszystkie nowoczesne urządzenia i na niej odbędą się zawody międzypaństwowe Danja—Norwegja w dn. 24—26 listopada 1939.

* * *

Najlepszy sprinter fiński **Ilmari-Savolsinen** uległ przed kilkoma dniami wypadkowi na szosie. Jadąc na rowerze, został potrącony przez samochód, przyczem doznał **złamania obojczyka i nogi.**

CO GRAJĄ W KINACH.

Adria: „Dziewczę z wczorajszej nocy".
Apollo: „Powiew lata" (muzyka Zellera).
Atlantic: „Tajny rozkaz".
Muzeum: „Jej wysokość tańczy walca" (Irene Agay, Hans Jaray).
Promień: „Ostatni akord" (Lil Dagower, W. Bürgel)
Scala: „Nieśmiertelne melodje" (Jana Straussa).
Stella: „Bel-Ami".
Świt: „Głos matki" (Beniamino Gigli).
Sztuka: „Było ich 13" (Rühman i Moser).
Uciecha: „Chłopcy z Tyrolu" (Heli Finkenzeller, Hans Holt).
Wanda: „Świecznik królewski" (S. Schmita).

Poszukiwanie się wzajemne

MICHOŃ Władysław. Kto z powracających ze Lwowa widział w ostatnich dniach? Starowiślna 1, wędliniarnia. 7110

MAJOR KWIATKOWSKI Tadeusz. Jestem w Wadowicach Irena i Dzidzia. 6573

PODCHORĄŻY rezerwy Mestek Józefczyk 2 p. lotniczy — jakąkolwiek wiadomość prosi Zielińska. Kraków, Tetmajera 7. 6865

KTO wie o Stefanie Rurańskim, ppor. 73 pp. — znać: Irena Medwecka, — Zator k. Wadowic, Rynek. 6861

LUDWIK Rompolt, sędzia apelacyjny. — Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, proszony jest o podanie wiadomości żonie Janinie. Adres: Oleksy, Jordanów, Rynek. 6854

KTOKOLWIEK posiada wiadomości o mjr. **DZIEDZINIE ADOLFIE,** żonie Julji z Dęblina, proszony jest zawiadomić Mgr. Weigla Andrzeja. I. Osiedle Oficerskiego 49a, m. 12. 6849

STANISŁAWA PURTAKA, post. pol. z Żywca, poszukuje. Kto wiedziałby, gdzie się znajduje, proszony jest o łaskawe podanie wiadomości pod adres: Mrozińska, Oświęcim, „Piast“. 6902

ZYGMUNT PIKOR, aplikant z Katowic, poszukiwany. Rodzina błaga o wiadomości: — Kraków, Bracka 2, m. 7. 6702

KTO widział **ROPE STANISŁAWA** z II Dyonu poc. panc. z Niepołomic — proszony jest o powiadomienie rodziców za wynagrodzeniem: — Kraków, Kącik 9. 6880

CZAJKA Marjan, plutonowy podchorąży 58 pp. (Poznań) i Kazimierz Czajka podchorąży plutonowy 55 pp (Leszno), poszukiwani. Wiadomości o nich uprasza Biuro Informacyjne Hieronima Weissa Kraków, Rynek Główny 23/3. 6963

TERENIA C. — przyjeżdżaj Strzemieszyce — Kawecki. 6934

KTOBY miał jakie wiadomości o rotm. Włodzimierzu **BUDARKIEWICZU** z 26 p. ułanów, poczta pol. 178, proszę powiadomić: Nowakowscy, Kraków, Dunajewskiego 3 za wynagrodzeniem. 5971

KRZYWAŃSKIEJ Józefy i Arkadjusza, oraz męża Włodzimierza Stradę poszukuje Mgr. Eugenja Strada, Tarnów, Mościckiego 1479. 6420

PASZOTTA Kazimierz, major — ktokolwiek wie coś o Nim, proszę dać znać żonie w Krakowie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 5935“. 5935

LWÓW — Kędrowie — przyjechałem szczęśliwie, wszyscy zdrowi — całujemy wszystkich — Cesiek. 6408

JULJAN Michalik. Wanda w Warszawie. Czeka wiadomości. Warszawa, Krak Przedm. 16/18—38, p. Czechowiczowej. 6247

WALKA Tadeusz, podchorąży 2 Esk. Szkoły Lotniczej Dęblin — poszukują rodzice. Wiadomość zgłosić za wynagrodzeniem: Kraków, Stachowicza 8, m. 9. 6694

KONARSKIEGO KSAWEREGO ktoby widział, proszę wiadomość: Radziwiłłowska 12, parter. 6504

STANCIK Józef, 21 pułk art. Białej, widziany w Tarnopolu — jakiekolwiek wiadomości kierować: Biuro Zleceń **MAJEWSKI,** Krowoderska 41. 7094

KTOBY wiedział c[illegible]lwiek o **EWIE ZAMORSKIEJ** z córeczką, żonie aspiranta Straży Granicznej, która z początkiem września była w Rawie Ruskiej — proszony jest usilnie o podanie wiadomości: Goniec Krakowski, Nowy Sącz i Polski Czerwony Krzyż — Nowy S[illegible]z 7099

FEDEROWICZ Andrzej, ur. 1890, kolejarz, dotychczas nie powrócił — wiadom[illegible] prosimy: Kraków, Pędzichów 5, Federowicz. 7064

JODŁOWIECKI Stanisław, podchor. 1 Baonu Mostów Kolejowych Krakowie, Jodłowiecki Stefan, podchor. plut. 77 piechoty w Lidzie — kolegów, znajomych wymienionych prosi się bardzo o podanie jakichkolwiek wiadomości: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI,** — Kraków, Krowoderska 41. 7093

BEŁDOWSKI Mieczysław, laborant D OK Kraków, wyjechał 3 września — żona prosi o jakąkolwiek wiadomość: Sławkowska 4, III p., godz. 1—6. 7114

KTOKOLWIEK z kolegów lub przełożonych może udzielić wiadomości o podpor. rez. Wilhelmie **SCHNEIDRZE** z 27-go p. a. l-u — wiadomość: Kraków, ul. Lea 12 a, m. 8. 7032

RÓG Eugenjusz, por. 75 pp. Chorzów, Baon zapasowy Oświęcim — ktokolwiek posiada o nim wiadomości, zechce podać: Kraków, Pędzichów 28. m. 8. 7023

Poszukuję p. Czesława **WITEBSKIEGO** kier. ref. budż. gosp. Komdy Wojew. P. P. z Torunia i proszę Pp. znajomych, — wzgl. przełożonych o podanie mi uprzejme jego miejsca pobytu pod adresem: Mgr. Antoni Kowalski, major polskiej policji. Kielce, Wspólna 25. 7083

Ppor. **LASSOTA JAN** 1 p. s. p., podczas wojny 156 p. p., ktokolwiek wie o jego losie po 20 września po bitwe pod Tomaszowem Lubelskim, proszony jest o wiadomości dla narzeczonej: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 7075“. 7075

FLASZA Józef, sierżant 12 pułk piechoty — ktokowiekby coś wiedział donieść: Kraków, Limanowskiego 36/11, Brunnerowa 7127

GAWRYŚ Bronisław, park intendantury Przemyśl, poszukiwany — ktokolwiekby coś wiedział, donieść: Kraków, Limanowskiego 36/11, Brunnerowa 7128

GRZESIAKA Józefa, porucznika rezerwy, harcerza, Krakowianina, zamieszkałego Wilno, poszukuje brat. — Wiadomości kierować: Kraków, Moniuszki 4/5. 7126

MYLIUSA Augusta, asesora parowozowni, Kraków, z żoną poszukuje. — Łaskawe wiadomości: Kraków, Szlak 14, m. 9. 7085

MAJOR Kański Władysław poszukiwany, ostatnio Gdynia. .Wiadomości kierować: Boruch, Tarnów, Warzywna 15 (dla Zajączkowskiej). 7066

SIECZKÓWNA Zofja z Rudnika, nauczycielka. Wracaj do rodziców. O wiadomości o niej prosi Józefa Olkowa, Rudnik nad Sanem. 7047

KTO wie, gdzie przebywają: inż. górn. Bolesław **WAŚNIOWSKI?** — wyjechał 4 września motocyklem w nieznanym kierunku, oraz Władysław Waśniowski, dypl. Akad. Handlowej, który przebywał w 8 baterji 6 P. A. L. pod Wadowicami, oraz Zosia Waśniowska, abs. Szkoły Hotelarskiej, ostatnie Wilno. Hotel Georges. Jakiekolwiek wiadomości proszę łaskawie skierować: Kraków, Siemiradzkiego 21. 7050

POSZUKUJĘ brata prof. **KOKORYKA** Piotra, zam we Lwowie, ul. Wulecka 32, pracował w Korpusie Kadetów. Znajomych proszę o podanie wiadomości: Walenty Kokoryk, Sosnowiec, ul. Krakowska 11 b. 7052

KTO widział, lub kto posiadał jakiekolwiek wiadomości o Zdzisławie Zielniku 5 batalјonu pancernego w Krakowie, proszony jest bardzo o powiadomienie rodziców w Sosnowcu. Piłsudskiego 20. — Ostatnio widziany był w Ostrowcu kieleckiem. 7054

GADOMSKIEGO Felicjana, ppor. 11 pułku piechoty, Dr. Józefa Czekalskiego — poszukuje Lucyna Gadomska, — Sosnowiec. Gen. Bema 4. 7056

KOMUKOLWIEK wiadome jest miejsce pobytu Eugenjusza Wejmera, porucznika farmacji, przydzielonego do Instytutu Bakterjologicznego w Tarnowie — o wiadomości błaga rodzina: Sosnowiec, Niwka, apteka. 7057

ŻYCZLIWY o przyjaciół proszę, by zawiadomili pp. **EMILJĘ i IRENĘ GRUSZKA,** przebywających od lipca we **LWOWIE,** Świętokrzyska 50, albo **Zimna Woda,** u pp. Drozdowskich — by zaraz wróciły. — „Bigk“, Chorzów. 7059

DR. PPOR. KŁOSOWSKIEGO JÓZEFA poszukuje rodzina. Wiadomość proszę kierować: Goniec Krakowski, Nowy Sącz. 7070

KTÓRY z kolegów, przyjaciół lub znajomych wiedziałby coś o Marku Kozłowskim, podchorążym 2 dywizjonu artylerji przeciwlotniczej w Grodnie, raczy łaskawie powiadomić rodziców w Dąbrowie Górniczej — ul Sienkiewicza 1. Kozłowscy. 7038

Wolne posady

AGENT, dobry fachowiec, do zbierania zamówień na papier, hurt — detal, poszukiwany: Sławkowska 4, III p., godz. 1—6. 7115

KAPUSTA Katarzyna, gospodyni, zgłosić się: Drukarnia Anczyca, Kraków. 7030

SZKLARZY - czeladników przyjmie zaraz Zakład Oszkleń, Kraków, Florjańska 38. 7022

KELNERA - płatniczego, trzeźwego i za kaucją — przyjmę zaraz. Szewczyk, restauracja, Dębica. 7060

POSZUKUJĘ zaraz ekspedjentkę aryjkę z branży galanteryjnej. Zgłoszenia: Ciemna 15, m. 5. 7042

PANIENKA z praktyką potrzebna do dwojga dzieci (3 lata i 1½ roku). Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7046“. 7046

Posad poszukują

KUPIEC, wyższe wykształcenie, praktyka handlowa, specjalista w artykułach markowych, wybitny organizator, doskonała w słowie i piśmie znajomość języka niemieckiego — poszukuje pracy, przystąpi do spółki itp. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6724“. 6724

BYŁA nauczycielka państwowego gimnazjum, germanistka, Polka, poszukuje posady, chętnie do dzieci w Krakowie lub na wsi. Zgłoszenia proszę kierować: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7095“ 7095

ARYJCZYK z bardzo dobrym niemieckim, polskim, francuskim, rosyjskim przyjmie jakąkolwiek pracę. Oferty upraszam kierowac: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6992“. 6992

MŁODY urzędnik, sumienny, język niemiecki, szuka posady biurowej, administracji domu, przedsiębiorstwa, wzgl. na wyjazdy — przyjmie skromne warunki. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7020“. 7020

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje stróżostwa zaraz. Kaucja wynagrodzenie. Kraków, Gertrudy 17/9. Amiela. 7076

PIWOWAR — słodownik kawaler, dobra prezencja z produkcją i sprzedażą piwa słodz., wód gazowych, gruntownie obznajomiony, język polski — niemiecki, przyjmie zastępstwo lub posadę — złoży kaucję. — Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego — Kraków — „Nr 7079“. 7079

DAM 200 Zł za wyrobienie stróżostwa. — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 7077“. 7077

POKOJOWA szuka obsługi. Zgłoszenia: Kraków, Basztowa 8, m. 6. 7071

Kupno

KUPUJĘ noszoną garderobę — obuwie — bieliznę, płacę najwyższe ceny. Kraków, Starowiślna 74, sklep. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 5920

URZĄDZENIE sklepu — szafy, lady, kupię. Goniec Krakowski Kraków. „Nr. 6874“. 6874

POSZUKUJĘ okazyjnego kupna pantostatu lub innego aparatu elektryzacyjnego na galwan i farad. Lekarz Kurek, Al. Mickiewicza 57. 6905

KUPIĘ parcelkę uzbrojoną w cenie około zł 10.000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 6935“. 6935

KUPIĘ przepływomierz ze stojakiem dla stacji benzynowej. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6590“. 6590

KUPUJĘ wszelkie znaczki pocztowe polskie i zagraniczne. „Filatelia“ — Kraków, Długa 14. 6544

HANDLOWY lokal pierwszorzędny lub sklep urządzony (centrum Krakowa), kupię. Kraków, Kanonicza 18/7. 6977

KUPIĘ parcelę w śródmieściu Krakowa lub w pobliżu, wprost od właściciela. Wiadomość: Kraków, Karmelicka 9 — Sklep. 7028

UMEBLOWANIE CAŁKOWITE gabinetu, sypialni, jadalni, hollu — pierwszorzędne, zaraz okazyjnie **KUPIĘ.** Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 7129“. 7129

KAŻDY wytwórcą Inż. Tadeusza Ingwera — lub Jego przepisy kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 6976“. 6976

KUPIĘ sklep jubilerski, lub wstąpię jako powiernik. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7132“. 7132

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny: Gazowa 11, m. 14. 7088

3 PODRĘCZNE kasetki (żelazne) na pieniądze kupię. **PILNE** zgłoszenia: Biuro „Centrala“, Kraków, Florjańska 24/II. 7124

KUPIĘ ANTYCZNE ŚWIECZNIKI ŻYDOWSKIE. — JAKOTEŻ BIŻUTERJĘ I STARE PERSKIE DYWANY TYLKO W DOBRYM STANIE. ZGŁOSZENIA: GONIEC KRAKOWSKI, KRAKÓW, „NR. 7067“.

MASZYNY DRUKARSKIE — pudełkarskie — pismo kupuję. Łask. zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 7068“. 7068

Sprzedaż

CHRZEŚCIJAŃSKIE biuro kupna, sprzedaży realności. Kraków, Grodzka 60, pierwsze piętro, poleca do sprzedania: **DOM** dziesięcioubikacjowy z ogródkiem, przy Krakowie. Cena 16.000 zł. **DOM** jednopiętrowy ze sklepem, wolne mieszkanie, ogródek. Punkt handlowy pierwszorzędny, elektryka. Cena 28.000 zł. do utargu. **DOMEK** jednorodzinny, dwa pokoje, kuchnia, komfort, surowy stan. — Cena bardzo przystępna. **KAMIENICE,** domki jednorodzinne na przedmieściach Krakowa poleca jedynie Chrześcijańskie Biuro, Kraków, Grodzka 60, m. 5. — Informacje i zgłoszenia bezpłatnie! 6591

WIĘKSZĄ ilość lasek używanych sprzedam: — Kraków Kaz. Wielkiego 128 — Żelazo. 6706

DOBRZE zaprowadzony zakład dentystyczny z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Zgłoszenia — Goniec Krakowski, Kraków „Nr 6925“. 6925

PIES wilczur łańcuchowy, bardzo zły, do sprzedania: ul. Król. Jadwigi 152 a, willa „Jadwiga“, od 12 do 2 godz. 6918

LAMPA stołowa i różne rzeczy do sprzedania: Jana 2, m. 14. 6917

DOM nowomurowany, 4-pokojowy, kuchnia, przynależności, 800-metrowy ogród, blisko tramwaju, Osiedla Oficerskiego — 27.500, sprzeda „**PIAST**“, Kraków, Rynek 39. 7109

FUTRO krecie oraz perskie łapki, nieużywane, sprzedam. — Olszowski, Kraków, Florjańska 45/I. 7102

DOM komfortowy natychmiast sprzedam, powód wyjazd. Kraków, Wielopole 10 — Wyrwicz. 7101

PIANINO ładne, zagraniczne, do sprzedania. Katarzyńska, Groble 17/I, m. 8. 7063

TAPCZANY, otomany, materace poduszkowe, łóżka polowe — sprzedaje Wesołowski, Marka 16. 7015

SPRZEDAM dwa nowe palta nr. 46 i 52, oraz kilkanaście ubrań studenckich „Cyrkas“ Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7036“. 7036

ZIEMI 5, 10 lub 15 morgów, **PARCELE** uzbrojone, **SYPIALNIĘ** mahoniową: Biuro „**SUMIENNOŚĆ**“, Kraków, Michałowskiego 15. 7018

PIĘKNE amerykańskie biurko, obrazy: godzina 13 do 15, ul. Wenecja 1, mieszkanie 8. 7019

MASZYNĘ „Underwood“ sprzedam tanio — 125 RM. Zgłoszenia: Biuro „**CENTRALA**“, Kraków, Florjańska 24/II. 7125

SPRZEDAM nowa maszynę do szycia Singera. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7051“. 7051

JASNA sypialnia wiedeńska okazyjnie do sprzedania: Ujejskiego 2A/5. — godz. 9—11 rano, 3—5 po południu. 7061

SOLI szarej 350 kg — sprzedam Siemiradzkiego 16/6, 15—17. 7141

OKAZYJNIE do sprzedania urządzenie sklepowe. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 7041“. 7041

KAMIENICĘ ul. Krowoderska 56.000. — **KAMIENICĘ** ul. Lubicz sprzedam, gotówka 90.000 bez pośredników. Kraków — Goniec Krakowski „Nr 7039“. 7039

SAMOCHÓD „Esseks“ na chodzie wraz z zezwoleniem jazdy na terenie okupowanym, oraz maszynę do pisania „Underwood“ tanio sprzedam. — Wiadomość: Florjańska 49/II. 7087

JADALNIA kombinowana i kuchnia mało używane okazyjnie do sprzedania. Informacje: **BĘDZIN,** Mądziejowska 56, parter. Secemski. 7082

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, — POKOJE DZIECIĘCE i MIESZKALNE LAKIEROWANE Kraków, **BRACKA 6** w podworcu. 7147

SPRZEDAM okazyjnie nowoczesne biurko, kanapę. Wiadomość: Kraków, Jagiellońska 7/14. 7016

Matrymonialne

MAGISTER farmacji, lat 35, poślubi panią do lat 30. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6776“. 6776

KAWALER, aryjczyk, 34, władający perfekt polskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim, pozna niezależną, zdecydowaną osobę w celu matrymonjalnym — sfera obojętna — która będzie mogła dopomóc w otrzymaniu pracy lub założeniu interesu handlowego. Solidne, nie anonimowe oferty upraszam kierować: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 6991“. 6991

Lokale

2 pokoje, kuchnia, komfort: Kraków. Kasztelańska 32. 6595

NA KAWIARNIĘ lub inne przedsiębiorstwo, lokal 8 pokoi w Rynku Głównym, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Potockiego 13, m. 5. 6415

POKÓJ z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy — Bonerowska 1. 6862

WOLNE pokoje biurowe, kawalerskie — Podwale 7. Wiadomość: Łobzowska 12, m 7. godziny 14—16. 6884

BUDKA na stawach do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, Kościuszki 35. 6926

MIESZKANIA umeblowane z 3—4 pokoi, z używalnością kuchni, do wynajęcia: Sobieskiego 14, m. 3, od 2—5. 6920

4 pokoje, kuchnia, pełny komfort, I piętro, front, przy plantach, do wynajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6919“. 6919

MIESZKANIA — poleca wybór: „Piast“, Kraków, Rynek 39, Linja A-B. 7108

DWUPOKOJOWE, kuchnia, przynależności, zaraz wolne: Dębniki, Tyniecka 3, róg rynku. 7107

NOCLEGI przyjezdnym, wygodne, tanio: Kraków, Wielopole 24, II p., m. 4. 6999

MIESZKANIE dla lekarza — jako zastępcy. Wiadomość: Biskupia 16, parter. 7031

ELEGANCKI pokój niekrępujący dla solidnego aryjczyka zaraz — Szlak 16 a, m. 8. 7026

1 lub 2 pokoje umeblowane z komfortem do wynajęcia z utrzymaniem lub bez: Kraków ulica Orkana 20, parter, koło cmentarza Rakowickiego. 7025

ODDAM pokój próżny tylko na przechowanie mebli. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 7021“. 7021

TRZECH- lub czteropokojowe — centrum Lwowa, bardzo elegancko umeblowane, pełnokomfortowe, kompletnie zagospodarowane — zamienię na podobne w Krakowie, również umeblowane i zagospodarowane. Zgłoszenia: Centralne Biuro Mieszkaniowe — Kraków, Mikołajska 6, I piętro. 7119

MIESZKANIA jedno-, kilkupokojowe — wolne: Mikołajska 6, I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 7120

UMEBLOWANE pokoje wolne: Mikołajska 6, I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. Podnajmującym polecamy zaufanych lokatorów. 7122

GOSPODARZE otrzymują lokatorów bezwarunkowo zaufanych: Mikołajska 6, I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 7121

3 pokoje kuchnia, komfort, centrum, wolne: Kraków, Karmelicka 17, Szachowski. 7123

NOCLEGU w porządnych domach poszukuje kilku solidnych panów: Sławkowska 4, III p., godz. 1—6. 7117

SZUKAM lokalu na bufet-bar lub wezmę w dzierżawę. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 7112“. 7112

MIESZKANIE dwupokojowe, kuchnia, łazienka, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia: Kraków, Urzędnicza 42, dozorca. 7143

CZTERY POKOJE, KUCHNIA, POKOIK SŁUŻBOWY, KOMFORT, II p., i **SKLEP** — do wynajęcia zaraz: **KRAKÓW, STAROWIŚLNA 19, I P., M. 8,** od 8—10 rano. 7139

POKOJU i kuchni szukam centrum miasta, zapłacę za rok zgóry. Kraków — Goniec Krakowski“ „Nr 7040“. 7040

3 POKOJE komfortowe wolne — czynsz zgóry. — Kraków, Powiśle 10. 7135

SOLIDNY lokator samotny, poszukuje 2 pokoi, kuchni, możliwie centrum, komfort. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 7084“. 7084

Nauka i wychowanie

KURSY „WIEDZA“ rozpoczynają lekcje języków obcych dnia 16 listopada we czwartek, o godz. 13. Wpisy dodatkowe przyjmuje się w dalszym ciągu (ul. Br. Pierackiego 14, parter). 6736

PRZEROBIĘ materjał szkoły powszechnej I i II kl. gimnazjalnych ze wszystkich przedmiotów. — Szybko! Solidnie! Tanio! Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 6788“. 6788

HANDLOWE KURSY Nowaka, Kraków, Florjańska 38. Maszynopismo, stenografja. 6969

NIEMIECKIEGO, angielskiego szybko, najlepszą metodą. Kraków, Zyblikiewicza 14, parter. 6242

NIEMIECKIEGO dla początkujących nowoczesną łatwą metodą udziela — specjalistka Kraków, — Gołębia 2 m. 7. 6930

NIEMIECKIEGO indywidualnie, zbiorowo udziela pierwszorzędna, dyplomowana siła. Także francuski, angielski. Zgłoszenia między 1—3, Mikołajska 11/I. 7037

POSZUKUJĘ energicznego wychowawcy do chłopca lat 11, pożądany niemiecki, łacina, oraz lekcje muzyki. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7027“. 7027

Różne

DAM aryjskie nazwisko i współpracę w rentownym interesie lub przedsiębiorstwie przemysłowem. Technik. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 6923“ 6923

JADĘ do Przemyśla, Lwowa, Tarnopola, Borysławia, Sokala, Drohobycza i okolic 14 listopada. — Przyjmuję listy i zlecenia niedziela i poniedziałek. Zaraz wracam. Zgłoszenia: Nowa Olsza, Skorupki 19, II p., m. 9. 6952

PODANIA itp. po niemiecku wzorowo: Florjańska 26/II od 11—3-ciej. 6942

PAN, który o **KAZIMIERZU SULIKOWSKIM** przyniósł wiadomość, a jechał do Kolbuszowej — proszony jest o powtórne przybycie: Firma A. Sulikowski, Grodzka 1, lub Florjańska 19. 6872

WTOREK jadę do Warszawy, wracam piątek — zabieram listy 5 zł. — Zgłoszenia: Żołdani, Racławicka 32, wtorek 8—11. 7045

KUPIEC aryjczyk z niemieckim językiem, gotówką lub bez do firmy. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 7131“. 7131

WARSZAWA załatwiam zlecenia. Warunki przystępne, referencje. Batorego 20, m. 5, godz. 17—18. 7130

PRACOWNIK Polskiego Radja wyjeżdża do Warszawy — zlecenia załatwi, Krowoderska 53/12. 6790

DENTYSTA uprawniony, aryjczyk, da firmę za odpowiedniem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego. Kraków, „Nr. 6838“. 6838

STEFUŚ daj znak życia o sobie — błagam Cię. Regina, Rozwadów. 6845

LECZNICA ZWIĄZKOWA, Kraków Garncarska 11 przyjmuje do porodów i wszelkie choroby prócz zakaźnych 5953

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY języka niemieckiego Kraków, — Plac Wszystkich Świętych 8. 6168

KATOWICE — BIELSKO, CIESZYN oraz okolice — załatwię wszelkie zlecenia z odpowiedzią. Zgłoszenia: „Piast“, Kraków, Rynek 39, Linja A-B. 6681

ROLWAGA zamienię na lekki wóz lub półresorkę wasongowa — lub sprzedam. Oglądać można Żelazna 1, m. 8. 7080

WYJEŻDŻAM do Gdyni, przyjmuję wszelkie zlecenia. Zgłoszenia do dnia 17 przyjmuje administracja Gońca Krakowskiego, Kraków „Nr 7074“. 7074

SPÓLNICZKI-ka z małą gotówką poszukuje do założenia interesu, zabezpieczenie hipoteczne. Kraków, Dojazdowa 5/A. — Jasińska. 7160

MEBLE LAKIEROWANE i KUCHENNE: Kraków **BRACKA 6** w podworcu. 7146

Unieważniam zagubione papiery ślusarskie **TOMANEK** Jan. Dziedzice, Nr. 63. 7158

PODANIA, prośby, listy po niemiecku pisze. — Specjalność sprawy handlowe. — **FLORJAŃSKA 55.** — Firma chrześcijańska. 7148

UBRANIA, płaszcze czyści chemicznie — farbuje najtaniej (również z wojskowych materyj, włóczek, pończoch na żądane kolory przefarbowuje) — Firma Franciszek Jogałła Kraków, Dietla 93. 7144

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Marja Matzke urzędnik Izby Skarbowej z Krakowa. 7089

MAŁOPOLSKA WSCHODNIA, WOŁYŃ, POLESIE wszelkie zlecenia odpowiedź szybko: Pierackiego 4, m. 14, od 11 do 13. 7086

GUMKI podniebienne w najlepszym gatunku poleca Skład dentystyczny, Rynek gł. 11, I p. 7111

LISTY zwykłe, polecone wysyłam do Rumunji, Węgier, krajów neutralnych. **POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH** w kraju i za granicą przeprowadzam: Sławkowska 4/III piętro, godz. 1—6. 7116

WALIZKI 4, które zaginęły, znajdują się u Katarzyny Jankowskiej. — Skała k. Ojcowa. 7048

JADĘ 15 do **POZNANIA, GNIEZNA, RAWICZA** i **PLESZEWA.** Wracam za 7 dni. Przyjmuję wszelkie zlecenia i listy: Łobzów, ul. Obopólna 13, m. 2, od 1.30—2.30. 7049

KTO znalazł legitymację urzędniczą na nazwisko Marja Głowacka-Guzowska — zechce oddać na portjerni Szpitala Czerwonego Krzyża, Skarbowa 2 7055

DO Warszawy wyjeżdżam — wracam, przyjmuję zlecenia, listy ul. Szlak 1a, m. 4, od 16—18. 7134

WSZELKIE pisma w języku niemieckim, interwencje u Władz itd. wykonuje skutecznie fachowiec, Kraków, św. Gertrudy 2, m. 1. 7069

PRZEPROWADZKI, przewóz towarów — miejscowe i zamiejscowe uskutecznia firma spedycyjna „Cracovia“, — Kraków, Grodzka 60. 6759

UNIEWAŻNIAM zgubioną metrykę urodzenia Sarkowicz Ludwik, Mościce. 6921

BEZPŁATNE informacje o zaginionych w kraju, zagranicą — poszukiwania zaginionych — zlecenia — listy zaginionych do przejrzenia: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 7096

WARSZAWA, Łódź, Zakopane, Rabka, Sucha, Przemyśl, Rzeszów — wszelkie zlecenia — odjazd środa — odpowiedź: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 7097

KORESPONDENCJĘ poleconą, zwykłą do wszystkich krajów, — również Lwów, Równe, Łuck itp. załatwia jedynie Biuro Zleceń, **MAJEWSKI,** Kraków, Krowoderska 41. 7098

ŁÓDŹ, Warszawa wyjeżdżam — wracam. Załatwiam solidnie wszelkie zlecenia: Karmelicka 54/9 godz. 14—16. 7106

KARTY zastawnicze kupuję, płacę najwyższe ceny: Karmelicka 54/9 — godz. 14—16. 7105

ARYJCZYK szlachcic da nazwisko, współpracę tylko pewny interes. Karmelicka 54/9, godz. 14—16. 7104

WKRÓTCE wyjeżdżam do Lwowa. Biorę wszelkie zlecenia. Zgłoszenia między 5—6, Rakowicka 11 a, m. 3. 7062

W piątek 10 bm. o godz. 18, wsiadając w Podgórzu do tramwaju (Nr. 6), zgubiłam torebkę. Uczciwego znalazcę proszę gorąco o zwrot tylko niezbędnych mi dokumentów i drobiazgów: Kraków, Krowoderska 37/7. 7091

SZKŁO okienne, roboty szklarskie wykonuje Zakład Oszkleń, Florjańska 38. 7090

SPIRYTUSOWĄ koncesję oddam zaraz — lub restaurację dobrą kupię — wydzierżawię. Kraków, Kanonicza 18/7. 6978

SĄD grodzki w Krakowie, dnia 7 XI. 1939. Syg. I. 1. No. 989/39. — Na wniosek Janiny Guzikównej zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawniczego Nr. 51181 z daty 16. XII. 1938, wystawionego przez Zakład Zastawniczy Kom. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa i wzywa się posiadaczy powyższego dowodu, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym Sąd uzna po upływie tego czasokresu wymieniony dowód za bezskuteczny. 7017

ENERGICZNY kupiec aryjczyk przystąpi do spółki restauracji lub innego interesu. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 7034“. 7034

PODRĘCZNIK branży naczyń kuchennych poleca à 7 zł. K. Górski, Kraków, Mazowiecka 14. 7029

ŹLE słyszysz? Masz szum, cieknięcie uszów? Żądaj bezpłatnej broszury na najnowszy wynalazek — „Eufonja“. Kraków, Orkana 20, obok cmentarza Rakowickiego. 7024

UNIEWAŻNIAM zgubione 2 weksle inblanco po zł. 50.—, płatne 15/X 1939 r., 25 X, z wystawienia J. D. Libera, Zawiercie. 7058

SANOK, Brzozów, Tarnów zlecenia zabiorę. — Siemiradzkiego 16/6. — 15—17. 7142

KURSY MODNIARSTWA obejmujące całokształt zawodowej nauki roboty kapeluszy. Wpisy Antonina Nartowska — Kraków, ul. Mikołajska 13. 7145

Dodatkowe wpisy
do 6954
Liceum Wodno-Melioracyjnego
dla techników drogowych, pomiarowych do robót wodnych i melioracyjnych przyjmuje
Dyrekcja Szkoły Przemysłowej
w Krakowie, Aleja Mickiewicza 5.

Dr Maria Głębocka
Specjalistka chorób kobiecych 7033
powróciła
Kraków, Florjańska 53.

ZAKŁAD SZKLARSKI
Antoniego Paczki
KRAKÓW, ULICA ŚW. ŁAZARZA 19 — róg Grzegórzeckiej.
Posiada na składzie szkło okienne, portalowe, dachowe, ornamentowe, z **Huty Szczakowa. Jak również wykonuje roboty szklarskie.** 6817

SZYBKO ORJENTUJĄCY SIĘ
inteligentny, energiczny, młody człowiek, aryjczyk, znajomość języków: **niemieckiego,** francuskiego i angielskiego; korespondencja, księgowość, formalności przywozowe i celne, pisze na maszynie — ostatnio kierownik sprzedaży poważnej firmy 7044
poszukuje posady
w handlu lub przemyśle, ew. jako ekspedjent lub szofer. — Łask. zgłoszenia: Goniec Krakowski — „Nr. 7044“.

Dr Tadeusz Mulowski
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje od 3—5.
Kraków, Plac Inwalidów 7,
(naprzeciw Parku Krakowskiego). 7061

Naczelny redaktor w zastępstwie: Włodzimierz Długoszewski. — Ska Wydawnicza „Goniec Krakowski“, — Zakłady graficzne „I. K. C.“